

czwartek, 08.06.2023

Potrzeba i główne myśli instrukcji „Redemptionis Sacramentum” O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią

Potrzeba i główne myśli instrukcji „Redemptionis Sacramentum” O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią

-

Potrzeba i główne myśli instrukcji „Redemptionis Sacramentum” O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią (25 III 2004)¹

I. DLACZEGO INSTRUKCJA JEST POTRZEBNA?

Pierwszym odczuciem, jakie budzi w nas instrukcja *Redemptionis Sacramentum*, jest zdumienie wynikające z doświadczenia jakiegoś paradoksu. Skąd wynika to odczucie? Z zestawienia ze sobą stwierdzeń dotyczących istoty i wielkości daru Eucharystii oraz ludzkich zachowań wobec tego misterium.

Już w momencie, w którym Jezus zapowiadał ten dar, spotkał się ze sprzeciwem powątpiewania i niewiary. W wielkiej mowie, jaką Ewangelista Jan wkłada w usta Jezusa po rozmnożeniu chlebów, słuchacze w synagodze w Kafarnaum zostają wezwani do przyjęcia z wiarą Bożego Chleba, który z nieba zstępuje i życie daje światu (J 6, 33). Tym prawdziwym chlebem, jakiego zapowiedzią była manna zsyłana praojcom ludu wybranego na pustyni (J 6, 31; Wj 16, 4. 13nn; Ps 78 [77], 24), jest Osoba Jezusa, Syna Bożego, w którą trzeba uwierzyć, aby mieć życie. To życie już obecnie w wierze zostaje ludziom udzielone (J 6, 47: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne) i sięga poza granicę cielesnej śmierci (J 6, 33-40). Trzeba uwierzyć w Jego słowa potwierdzone świadectwem, pieczęcią Ojca, który swego Syna posłał na świat (por. J 6, 27. 40. 44-46). Są to słowa życia wiecznego (J 6, 68). Jednakże oświadczeniu Jezusa o Jego niebiańskim pochodzeniu Żydzi przeciwstawiają swoją czysto ludzką o Nim wiedzę, zgodnie z którą jest On tylko „synem Józefa” (J 6, 33. 41n). Okazy je się rzeczywiście, iż Jezus jest zapowiedzianym przez starca Symeona znakiem sprzeciwu (por. Łk 2, 34).

Chlebem zstępującym z nieba i dającym życie wieczne jest Jezus, jako Słowo Ojca i jako głosiciel nauki Ojca. Kto przez wiarę przyjmuje Słowo i Nim się karmi, ma życie wieczne (J 6, 29. 41-46).

Ale Jezus obiecuje dać na pokarm samego siebie, swoje bosko-ludzkie jestestwo, swoje życie także tym, którzy z wiarą będą spożywać Jego Ciało i pić Jego Krew; którzy będą Jego spożywać! (J 6, 57: Kto Mnie pożywa, będzie żył przeze Mnie). To wezwanie do spożywania owego prawdziwego pokarmu i picia owego prawdziwego napoju (J 6, 53-56) również spotyka się z nieufnością i niewiarą: Jak On może nam dać swoje ciało do spożycia? (J 6, 52). Jezus swoich stwierdzeń nie koryguje ani wymagań nie łagodzi; owszem, pozwala nawet Apostołom odejść wraz z wieloma uczniami, którzy od owego dnia odeszli i już z Nim nie chodzili (J 6, 66-67). Eucharystia – prawdziwe Ciało i Krew Jezusa zaofiarowane ludziom pod osłoną chleba i wina – jest również „znakiem sprzeciwu”, bo wymaga bezwarunkowej wiary w Jego bosko-ludzkie jestestwo i w Jego słowa.

Myślę, że w związku z tym można mówić o kenozie Syna Bożego jako o przyczynie trudności wiary w misterium Eucharystii. W dniach swego życia na ziemi Jezus ukrywał swój Boski majestat, choć pełnione przez Niego cuda – znaki objawiały Jego Boską moc i chwałę. Po opisie cudownej przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej Ewangelista stwierdza: Taki to początek znaków uczynił Jezus [...]. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie – J 2, 11. W Eucharystii natomiast, mimo że jest On obecny jako uwielbiony Kyrios ze swoim bóstwem i człowieczeństwem, pod postaciami chleba i wina pozostaje ukryte dla naszych zmysłów zarówno Jego bóstwo jak i człowieczeństwo. Konieczna jest wiara w słowa, którymi dokonuje On przemiany chleba i wina w swoje Ciało i Krew. Wyraził to dobitnie św. Tomasz w hymnie Adoro Te devote: „Bóstwo swe na Krzyżu skryłeś wobec nas, – Tu ukryte z Bóstwem człowieczeństwo wraz...”².

Odczucie paradoksu przenika także okoliczności ustanowienia Eucharystii. Jezus zasiadł do stołu z Apostołami w godzinie swego przejścia z *tego świata do Ojca* i zarazem w godzinie swej największej miłości do tych, z którymi jako z przyjaciółmi przeżył na świecie kilka lat (por. J 13, 1nn). W tej godzinie, w której odszedł od stołu Apostoł zdrajca, (por. J 13, 2. 27. 30 – *była to noc* – nie tylko w sensie astronomicznym, ale i w sensie duchowym: noc władania szatana, który opanował serce Judasza oraz żydowskich uczonych i przywódców – Łk 22, 43: *to jest wasza godzina i panowanie ciemności*), Jezus wydał w ręce ludzi samego siebie – swoje bosko-ludzkie jestestwo upokorzone, w stanie Ofiary, ukryte pod postaciami pokarmu i napoju, gdy powiedział: *Bierzcie, jedzcie... pijcie... To czyście na moją pamiątkę?* (Mt 26, 26-28; 1 Kor 11, 24n).

Po upływie zaledwie dwudziestu kilku lat od tamtego wieczoru (ok. roku 56-57) Apostoł Paweł z niepokojem pisał o nim do Koryntian, którzy schodzili się na Wieczerzę Pańską nie na lepsze, ale ku gorszemu (1 Kor 11, 17). Musiał piętnować nadużycia popełniane przez objadających się i upijających bogatych członków korynckiej wspólnoty, aby ich przestrzec przed niewiarą i arogancją: nie zważali bowiem na Ciało Pańskie ukryte pod osłoną chleba i wina, a zarazem znieważali Kościół – Bo że zgromadzenie – zwłaszcza biednych (1 Kor 11, 22. 29). To był pierwszy list apostołski napisany w obronie Eucharystii!

Znamienne jest, że troska o godne traktowanie tego Daru przejawia się w wypowiedziach, w których do Eucharystii bywa odnoszone Jezusowe ostrzeżenie:

Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, was nie poszarpały (Mt 7, 6).

Autor pisma Didache (powstałego na przełomie I i II wieku) przestrzega przed daniem do spożycia Eucharystii poganom: „Niech nikt nie spożywa ani nie pije z waszej Eucharystii, jak tylko ochrzczeni w imię Pana; albowiem o tym mówi Pan: «Nie dawajcie psom tego,

co święte»”³.

Papież św. Damazy I (366-384) na grobie św. Tarsycjusza, rzymskiego diakona, który został zamordowany przez pogan, kiedy niósł Eucharystię, polecił umieścić takie słowa: „Wolał raczej oddać życie, niż wściekłym psom wydać niebiańskie członki”⁴.

Spod pióra św. Tomasza z Akwinu⁵ wyszła następująca strofa (nr 11) sekwencji Lauda, Sion, Salvatore: „Oto Chleb aniołów błogi – Dan wędrowcom pośród drogi, – Synów Chleb prawdziwy, mnogi, – Rzucić go nie można psom”⁶. O jakie „psy” mogło chodzić Jezusowi, czy Tomaszowi z Akwinu? Odpowiedź znajdujemy być może w Apokalipsie, której autor nie waha się używać dosadnych określeń: Na zewnątrz [miasta Jeruzalem] są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje (Ap 22,15). Wyliczenie grup ludzi, którzy wskutek niegodnego postępowania znaleźli się na zewnątrz niebiańskiego Miasta, rzuca światło na sens epitetu „psy”. Odnosi się on do ludzi nie mających prawa do udziału w społeczności świętych z powodu upartego trwania w ciężkich grzechach do końca życia na tej ziemi. Takim ludziom nie wolno podawać świętych darów Eucharystii. Przekonanie to wyraża się w słowach przestrogi, jaką w obrządku bizantyjskim szafarz kieruje do wiernych przed rozdzielaniem Ciała i Krwi Pańskiej: „Ta hagia tois hagiois” (Święte dary dla świętych)⁷.

W okresie obrad Soboru Trydenckiego podejście do misterium Eucharystii i jej sprawowanie przez wielu kapłanów było tak niepokojące, że Sobór czuł się zmuszony ustanowić (20 VII 1562) specjalną komisję, złożoną z siedmiu biskupów, która po zbadaniu tego zjawiska opracowała dokument pt. *Nadużycia, jakie zwykle si? zdarzaj? w odniesieniu do Ofiary Mszy ?wi?tej*. Końcowy kształt przyjął ten dokument w uchwalonym przez Sobór Trydencki na sesji XXII (17 IX 1562) *Dekrecie o tym, co nale?y zachowywa?, a czego unika? w sprawowaniu Mszy ?wi?tej – Decretum de observandis et evitandis in celebratione missarum*⁸. Na początku owego dekretu Sobór cytuje stanowcze słowa Jr 48, 10: *Przekl?ty ten, co wype?nia dzie?o Pa?skie niedbale!*, a następnie stwierdza, że najczęstszymi przyczynami nadużyć w liturgii są takie oto wypaczenia religijności: chciwość będąca bałwochwalstwem (por. Ef 5, 5); nieuszanowanie graniczące z bezbożnością i skłonność do zabobonu, który jest fałszywą namiastką pobożności. Tak więc *nihil novi sub sole!* To już po raz kolejny w swoich dziejach Kościół musi się uciekać do takich sformułowań i do wydawania takich dekretów, aby bronić Eucharystii przed jej wyświęconymi szafarzami! Czy to nie zdumiewające?

Instrukcja Redemptionis Sacramentum może przerażać, gdy przyjdzie nam czytać w jej numerze 172 o takich ciężkich przestępstwach, jak zabranie lub przechowywanie albo porzucenie świętych postaci; usiłowanie sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej lub jej symulowanie; konsekracja w celu świętokradczym jednej postaci bez drugiej w czasie celebracji eucharystycznej albo nawet obydwu poza sprawowaniem Eucharystii. Z tego wyliczenia jasno wynika, że takich ciężkich przestępstw mogą się dopuszczać również szafarze Eucharystii... Już nie mówimy tu o przestępstwach popełnianych przez złodziei, którzy włamują się do kościołów i przy okazji kradzieży dokonują profanacji Najświętszego Sakramentu, czy o satanistach, którzy wykradają Najświętsze Postacie, aby uczynić je narzędziem swoich bluźnierczych i sprzecznych z ludzką godnością obrzędów. W tym kontekście ostrzeżenie przed podawaniem psom tego, co święte, nabiera dramatycznego wydźwięku: pies – zwierzę nie może dokonać profanacji... jej sprawcą może być tylko przewrotny człowiek! Świętokradcza profanacja jest aktem ludzkim albo lepiej: diabelsko-ludzkim...

Często winę za to ponoszą duszpasterze, którzy nie dbają o odpowiednie zabezpieczenie kościołów przed ingerencją złych ludzi.

Uczynmy jeszcze jeden krok dalej w tym zdumiewającym zestawieniu wypowiedzi dotyczących Eucharystii i ludzkich wobec niej postaw.

Z jednej strony w naszej pamięci tkwi sformułowanie wspaniałej nauki Soboru Watykańskiego II, opartej na cytatach z Sumy teologii św. Tomasza: „Z liturgii (...), a zwłaszcza z Eucharystii, jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością dokonuje się to uświęcenie ludzi w Chrystusie i uwielbienie Boga, do którego, jako do celu, zmierzają wszystkie inne działania Kościoła” (KL 10). I jeszcze: „W najświętszej Eucharystii zawiera się (...) całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiające Ciało daje życie ludziom i w ten sposób usilnie ich zaprasza i pobudza, żeby samych siebie, swoją pracę i wszystkie rzeczy stworzone wraz z Nim składali w ofierze (...). Pozostałe zaś sakramenty, tak jak i wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i ku niej zmierzają” (Dekret o posłudze i życiu prezbiterów [= DP], nr 5).

Wymowny jest też tytuł ostatniej encykliki Jana Pawła II, wyrażający nierozzerwalny związek Eucharystii z egzystencją Kościoła i chrześcijanina: Kościół żyje Eucharystią (*Ecclesia de Eucharistia* vivit – 17 IV 2003), czy wyznanie żarliwej wiary Papieża: „W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego, mamy adorację, posłuszeństwo i umiłowanie Ojca. Jeżeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy” (EdeE nr 60).

Z drugiej strony czytamy pełne niepokoju słowa Papieża: „Niestety, trzeba z żalem stwierdzić, że poczynawszy od czasów posoborowej reformy liturgicznej [...] nie brakowało nadużyć, które dla wielu były przyczyną cierpienia. Pewna reakcja na „formalizm” prowadziła niekiedy [...] do uznania za nieobowiązujące „form” obranych przez wielką tradycję liturgiczną Kościoła i jego Magisterium, i do wprowadzenia innowacji nieupoważnionych i często całkowicie nieodpowiednich” (EdeE nr 52). „Nikomu nie można pozwolić na niedocenianie powierzonej nam tajemnicy: jest ona zbyt wielka, ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego” (tamże).

ŹRÓDŁA NADUŻYĆ POPEŁNIANYCH PRZECIWKO EUCHARYSTII

Trzeba więc pytać, skąd wynikają nadużycia w podejściu do misterium Eucharystii: świętokradztwa, lekceważenie, niedbalstwo, rutyna? Skąd płynie niezgodność między nieodpowiedzialnym postępowaniem szafarzy Bożych misterii a wspaniałymi wypowiedziami Soboru i Papieża? Odpowiedź na te pytania wyjaśni też kwestię postawioną w temacie tego opracowania co do potrzeby wydania instrukcji *Redemptionis Sacramentum* (= RS).

Pierwszym źródłem nadużyć jest nieposłuszeństwo wobec Chrystusa i Jego Kościoła. Ono zaś polega na zapomnieniu o tym, że liturgia w swojej istotnej treści – jako urzeczywistnianie dzieła zbawienia pod osłoną symboli – nie jest dziełem ludzkim, ale darem Chrystusa, złożonym w ręce wyświęconych szafarzy, a przez nich – w ręce całego Kościoła. RS stanowczo stwierdza: „Sam Kościół nie ma władzy nad tym, co zostało ustanowione przez Chrystusa i co stanowi nie podlegającą zmianom część liturgii” (RS nr 10; z odwołaniem się do KL 21). Nieposłuszeństwo wobec woli Chrystusa, czyli zniszczenie związku sakramentów z Osobą Tego, który je ustanowił, jest poważną szkodą wyrządzaną wiernym, gdyż odcina ich od samego źródła zbawienia. Ponadto nieposłuszeństwo wobec norm Kościoła określających kształt liturgii – jej formuły i obrzędy, stosowanie tekstów i obrzędów samowolnie stworzonych i nie zatwierdzonych – naraża wiernych na wypaczenie wiary, która w liturgii się wypowiada i doznaje umocnienia (zgodnie z zasadą: *lex orandi – lex credendi* : RS nr 10). Źródłem nadużyć jest ignorancja co do genezy i historycznego rozwoju liturgii. Instrukcja RS przypomina, że żywotnym podłożem – inspiracją modlitw i pieśni liturgicznych oraz symboliki pełnionych w liturgii czynności obrzędowych – jest Pismo Święte. Dlatego Sobór Watykański II uczył, że w trosce o odnowienie, rozwój i dostosowanie liturgii „należy

rozbudzać serdeczne i żywe umiłowanie Pisma świętego, o którym świadczy czcigodna tradycja obrządków wschodnich i zachodnich” (KL 24). Nie można więc czytać biblijnych zastępować np. fragmentami z *Małego Księcia* ani psalmów – miernymi piosenkami z estrady. Symbol i stosowanych w liturgii nie możemy dzisiaj „wynajdywać” i tworzyć według swego widzimisię. Liturgia bowiem jest przekazywaniem życia, czyli wyrazem tradycji sięgającej czasów Jezusa i Apostołów (por. KL 33)9. Do właściwego rozumienia i wyjaśniania sensu obrzędów konieczne jest studium ich pochodzenia i ewolucji, jakiej w ciągu wieków ulegały. Zaniedbanie ustawicznego dokształcania się ze strony wyświęconych sług ołtarza jest grzechem przeciwko ich powołaniu i posłannictwu jako szafarzy Bożych misterii (por. RS nr 9).

Nadużycia popełniane w sposobie sprawowania Eucharystii są szczególnie groźne, gdyż „powodują zaciemnianie prawidłowej wiary i nauczania katolickiego odnośnie do tego przedziwnego Sakramentu” (RS nr 6; z powołaniem się na EdeE nr 10). Wszyscy wierni – czytamy w RS – mają prawo do prawdziwej liturgii, a w sposób szczególny do takiej celebracji Mszy św., jaką ustanowił Chrystus i jaką określa Kościół w księgach liturgicznych oraz w innych normach prawnych. Żaden szafarz nie ma prawa narzucać wiernym własnego kształtu liturgii (RS nr 11).

Źródłem nadużyć jest fałszywe poczucie wolności. Wolność, jakiej udziela nam Bóg w Chrystusie, nie polega na samowoli, ale na pełnieniu tego, co godne i sprawiedliwe (por. Rz 1, 20). Ta prawdziwa wolność jest konieczna do zachowywania nie tylko Bożych przykazań, ale i norm oraz przepisów ustanowionych przez prawowitą władzę Kościoła.

Przepisy posoborowego Mszału Pawła VI i Jana Pawła II (1970 i 2000) są sformułowane dość elastycznie; dopuszczają, a nawet zalecają wybór spośród różnych czytań, formuł czy gestów; upoważniają szafarza do wypowiadania własnymi słowami niektórych zachęt (monitiones). Musi on jednak pozostawać w granicach wytyczonych dla wolności i kreatywności, aby nie działać w sposób samowolny i destruktywny.

Instrukcja w związku z tym przypomina, że prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy Kościoła, przysługującej Stolicy Apostolskiej (Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów) oraz – zgodnie z prawem – biskupowi (por. RS nr 7. 14).

Instrukcja stwierdza, że wszelkie nadużycia w odniesieniu do liturgii, a zwłaszcza do Eucharystii – są wykroczeniami przeciwko jedności Kościoła i jedności obrządku rzymskiego, do którego należymy. Eucharystia ze swej natury jest sakramentem jedności; objawia i urzeczywistnia wspólnotę życia Bożego i jedność Bożego ludu (por. EdeE nr 23). Niezgodne z wiarą i dyscypliną Kościoła inicjatywy ekumeniczne nie służą jedności, ale są przyczyną dwuznaczności i zamętu (np. koncelebracja Eucharystii z duchownymi innych wyznań – por. RS nr 8. 11).

Skąd więc zrodziła się potrzeba wydania instrukcji Redemptionis Sacramentum? Ze stwierdzenia faktu niewiary lub osłabienia wiary w misterium Eucharystii u wielu jej szafarzy. Z nagromadzenia się nadużyć płynących z ignorancji, fałszywego poczucia wolności; z nieposłuszeństwa wobec woli Chrystusa i władzy Jego Kościoła. Dlatego wszyscy (biskupi, prezbiterzy i świeccy wierni), muszą mieć nieustannie przed oczyma słowa św. Pawła: Niech uważają nas ludzie zasługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych! A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny (1 Kor 4, 1-2).

Dalszy ciąg niniejszej prezentacji ujmijmy z uwzględnieniem obu aspektów instrukcji, sygnalizując to, co należy zachowywać i czego trzeba unikać w związku z Eucharystią.

III. NORMY OBOWIĄZUJĄCE W ODNIESIENIU DO LITURGII A ZWŁASZCZA DO MISTERIUM EUCHARYSTII

Kierowanie świętą liturgią i odpowiedzialność za sprawowanie Eucharystii

Odnosne przepisy zostały podane zwłaszcza w pierwszym rozdziale instrukcji. Przypomnijmy, jakie są ogniwa władzy, do której należy kierowanie sprawami liturgii w Kościele katolickim.

Z racji swego urzędu Zastępcy Chrystusa, najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzę w Kościele posiada papież (por. KPK, kan. 331; KK 22). W odnowionej liturgii aktem tej najwyższej władzy papieża były m. i. konstytucje apostolskie wydawane po Soborze w związku z publikacją ksiąg liturgicznych, wprowadzających jakieś istotne zmiany w strukturze obrzędów[red]Wyliczmy w porządku chronologicznym konstytucje apostolskie wydane przez papieża Pawła VI: konst. ap. *Pontificalis Romani recognitio* wprowadzająca odnowione obrzędy święceń diakona, prezbitera i biskupa (18 VI 1968); konst. ap. *Missale Romanum* promulgująca nowe wydanie Mszału Rzymskiego (3 IV 1969); konst. ap. *Laudis canticum* ogłaszająca posoborową księgę Liturgii Godzin (1 XI 1970); konst. ap. *Divinae consortium naturae* wydana w związku z odnową liturgii bierzmowania (15 VIII 1971); konst. ap. *Sacram unctionem infirmorum* ogłaszająca odnowione obrzędy sakramentu namaszczenia chorych (30 XI 1972),[red]. W imieniu i mocą autorytetu papieża działa Stolica Apostolska, której powinnością jest zarządzanie liturgią Kościoła powszechnego, wydawanie ksiąg liturgicznych, zatwierdzanie ich przekładów na języki nowożytne, dokonanych staraniem Konferencji Episkopatów poszczególnych krajów lub regionów. Obecnie tę władzę w dziedzinie liturgii w Kościele powszechnym sprawuje Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (istniejąca pod tą nazwą od 28 VI 1988 – od chwili ogłoszenia konstytucji apostolskiej Jana Pawła II *Pastor bonus*, na mocy której została przeprowadzona reorganizacja Kurii Rzymskiej). Prefektem tej kongregacji jest aktualnie kard. Francis Arinze (Kenijczyk)¹⁰. Kongregacja działa we współpracy z Kongregacją Nauki Wiary w sprawach dotyczących jej kompetencji. Uprawnienia i obowiązki biskupa diecezjalnego

Miejscowy biskup jest pierwszym szafarzem Bożych misterii w powierzonym mu Kościele partykularnym, kierownikiem, krzewicielem i stróżem całego życia liturgicznego (por. DB 15; KL 41; KPK, kan. 387). Prawowita jest Eucharystia, której przewodniczy biskup, lub której przewodniczenie zleca on prezbiterom (por. św. Ignacy, *Do Smyrneńczyków* 8,1; KK 26; adhortacja apostolska *Pastores gregis* [16 X 2003], nr 32-41; KPK, kan. 838 § 4). Biskup ma rozbudzać ducha liturgii u prezbiterów, diakonów i świeckich wiernych; objaśniać głęboki sens obrzędów i tekstów liturgicznych oraz troszczyć się o czynną i owocną celebrację Eucharystii (por. RS nr 22; OWMR 22, 387). Także członkowie instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego oraz grup i ruchów kościelnych – w tym, co wiąże się z liturgią – są poddani władzy biskupa diecezjalnego (por. KPK, kan. 397 §1; 678 § 1). Biskup ma prawo wglądu w liturgię sprawowaną w kościołach i kaplicach znajdujących się na jego terytorium, również w obiektach stworzonych i prowadzonych przez członków wspomnianych instytutów, jeśli wierni mają do nich dostęp na stałe (por. kan. 683 § 1). Powołane przez biskupa komisje (rady lub zespoły) ds. liturgii, muzyki i sztuki religijnej winny się składać z osób do świadczonych i kompetentnych nie tylko w zakresie ich specjalności, ale i w dziedzinie teologicznej i humanistycznej oraz powinny działać zgodnie z intencją i rozporządzeniami biskupa, opierając się na jego autorytecie i aprobachie (por. KL 45-46; Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus* [4 XII 1988], nr 20). Konferencja Episkopatu powołuje analogiczne komisje ds. liturgii, muzyki i sztuki religijnej (por. KL 44), których członkami są biskupi a inne osoby (prezbiterzy i świeccy) – konsultorami (por. RS nr 26). Normy liturgiczne zgodnie z przepisami prawa ustanowione przez daną Konferencję Episkopatu dla jej terytorium, nabywają mocy obowiązującej dopiero po ich zatwierdzeniu przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (por. RS nr 28).

IV. ODPOWIEDZIALNOŚĆ PREZBITERÓW – SŁUG LITURGI

Status prezbiterów – szafarzy Eucharystii

Na mocy święceń prezbiterzy zostali ustanowieni jako rzetelni, troskliwi i konieczni współpracownicy stanu biskupiego (por. DP 7). Wraz ze swoim biskupem tworzą jedno prezbiterium. W lokalnych zgromadzeniach wiernych biskup jest przez nich obecny, oni zaś jednoczą się z nim ufnie i wielkodusznie oraz uczestniczą w jego obowiązkach i troskach. Z racji udziału w kapłaństwie i pośłannictwie winni biskupa uznawać za ojca i okazywać mu posłuszeństwo (por. RS nr 29; KK 28). Przewodnicząc *in persona Christi* w sprawowaniu Eucharystii, dają świadectwo komunii nie tylko wobec danej wspólnoty, ale i wobec Kościoła powszechnego. Tę powinność podjętą w święceniach potwierdzają przez coroczne odnowienie przyrzeczeń kapłańskich w czasie Mszy krzyżma (por. RS nr 30-31). Z tych przesłanek RS wyprowadza wniosek: „Niech [...] Kościół Boży nie będzie raniony przez kapłanów, którzy tak uroczysto poświęcili się posługiwaniu. Owszem, niech pod okiem biskupa wiernie czuwają, aby tego rodzaju zniekształceń nie dokonywali również inni” (RS nr 31). Instrukcja z naciskiem podkreśla, że zgromadzenie wiernych zbierające się na sprawowanie Eucharystii, „absolutnie potrzebuje kapłana z mocą święceń, który jej będzie przewodniczył, ażeby była wspólnotą eucharystyczną” (RS nr 42). W związku z tym należy we właściwym sensie stosować wyrażenia „wspólnota celebrująca” lub „celebrujące zgromadzenie” (występują one np. w KKK 1140 – 1144), tak by nie zacierać hierarchicznej struktury zgromadzenia i różnicowania funkcji, a wśród nich niezastąpionej funkcji wyświęconego szafarza, który jest jakby „ikoną” Chrystusa Kapłana (por. KKK 1142). Proboszcz winien się troszczyć o to, aby „sprawowanie Eucharystii stało się centrum parafialnego zgromadzenia wiernych”; aby często przystępowali do sakramentu pojednania i Eucharystii; by modlili się w rodzinach i czynnie uczestniczyli w liturgii (por. RS nr 32). Instrukcja zwraca się z następującym apelem do wszystkich prezbiterów : niech starają się pielęgnować wiedzę i umiejętność sprawowania liturgii, aby przez ich posługę powierzone im wspólnoty wiernych coraz doskonale chwaliły Boga w Trzech Osobach. „Niech będą przeniknięci zwłaszcza owym zachwytem i owym zdumieniem, jakie w sercach wiernych sprawia celebrowane w Eucharystii misterium paschalne” (RS nr 33; z odniesieniem do EdeE nr 5; nr 6: „Eucharystia jest tajemnicą wiary i jednocześnie «tajemnicą światła». Za każdym razem, gdy Kościół sprawuje Eucharystię, wierni mogą w pewien sposób ponownie przeżywać doświadczenie dwóch uczniów z Emaus: «Otworzyły si ę im oczy i poznali Go»” [Łk 24, 31]). Troska o formację świeckich wiernych

Do prezbiterów – duszpasterzy instrukcja kieruje apel, aby zabiegali o godne i piękne pełnienie przez wiernych świeckich przysługujących im funkcji: lektorów, śpiewaków, nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Osoby, którym te funkcje są powierzane, winny wysoko cenić sobie zasady chrześcijańskiej wiary i postępowania oraz otrzymać formację liturgiczną dostosowaną do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej (por. RS nr 43-44. 46; KL 19). W tym też kontekście znajdujemy w instrukcji następującą zachętę: „Szczególnie godny pochwały jest utrzymujący się znany zwyczaj obecności chłopców lub młodzieńców, zazwyczaj nazywanych ministrantami, którzy służą przy ołtarzu na wzór akolity i na miarę swoich zdolności otrzymują stosowną katechezę na temat spełnianej posługi (por. Instrukcję *De musica sacra* [3 IX 1958], nr 93 c). Nie należy zapominać, że z grona tych chłopców na przestrzeni wieków zrodziła się wielka rzesza wyświęconych szafarzy... Do tego rodzaju służby ołtarza mogą być dopuszczane dziewczęta lub kobiety za zgodą biskupa diecezjalnego i z zachowaniem ustalonych przepisów” (RS nr 47). Poprawna katecheza mistagogiczna

W katechezie należy unikać sprowadzania Eucharystii wyłącznie do rangi braterskiej uczty, czy spotkania. Konieczne jest uwydatnianie jej charakteru ofiarniczego. Msza święta jest bowiem sakramentalnym uobecnieniem Ofiary Ciała i Krwi, jaką raz na zawsze złożył Jezus w Wieczerniku i dopełnił w sposób krwawy na krzyżu (RS nr 38). W związku z tym i uczestnictwo wiernych we Mszy św. domaga się nie tylko takich aktów zewnętrznych, jak aklamacje, odpowiedzi, psalmy, antyfony, pieśni a także gesty i postawy ciała (por. KL 30-

31). Niezbędne jest także uczestnictwo wewnętrzne, któremu ma sprzyjać przewidziane w strukturze liturgii pełne czci milczenie (por. KL 30). Czynne uczestnictwo nie ma więc być rodzajem aktywizmu, ale wysiłkiem serca chrześcijanina, podejmowanym w celu wewnętrznego przyswajania sobie treści misterium. Ma polegać na takich przeżyciach, jak: „poczucie wielkiego zdumienia wobec głębi tajemnicy wiary, jaką jest Eucharystia”, uwielbienie Chrystusa umęczonego, pogrzebanego i zmartwychwstałego, czyli nieustanne wołanie za przewodem Tomasza Apostoła: «Pan mój i Bóg mój» (J 20, 28); przechodzenie „od złych przyzwyczajeń do nowego życia”¹¹; oddawanie Bogu całego życia chrześcijańskiego jako duchowej ofiary – będącej istotnym aktem królewskiego kapłaństwa wszystkich wiernych (por. Rz 12, 1; 1 P 2, 5.9 – RS nr 37. 40). Czynne, świadome i owocne uczestnictwo w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii – takie, jakiego pragnął Sobór, do którego zmierza posoborowa reforma obrzędów (por. KL 14) i jakiemu mają sprzyjać przewidziane w przepisach możliwości wyboru pieśni, modlitw, czytań, treść homilii i modlitwy powszechnej, urozmaicenie w przyozdobieniu wnętrza kościoła – ma być uczestnictwem całkowitym, ogarniającym całego człowieka jako istotę cielesnoduchową i społeczną, religijną – wierzącą, szukającą Boga, powołaną do pełni Jego życia – tu na ziemi i w wieczności (por. RS nr 39). Zacytujmy tu z całym przekonaniem słowa RS: „Należy [...] pamiętać, że moc czynności liturgicznych nie zawiera się w często zmienianych obrzędach liturgicznych, lecz w słowie Boga i w sprawowanej tajemnicy, w które należy coraz głębiej wnikać” (nr 39).

V. WARUNKI PRAWIDŁOWEGO SPRAWOWANIA MSZY ŚWIĘTEJ

Miejsce celebracji Mszy św.

Mszę świętą należy sprawować w miejscu świętym; w przypadku konieczności można to czynić w [innym] odpowiednim miejscu. O tym, czy taka konieczność istnieje na terenie danej diecezji, rozstrzyga biskup diecezjalny (por. KPK, kan. 922 § 1; RS nr 108). Nigdy nie wolno kapłanowi sprawować Mszy świętej w świątyni lub miejscu świętym religii niechrześcijańskiej (por. RS nr 108; np. w synagodze, w meczecie, w zborze Świadków Jehowy- moja uwaga – S. C.). Instrukcja formułuje zakaz sprawowania Mszy św. w pomieszczeniu, w którym przedtem odbywał się lub będzie się odbywać potem wspólny posiłek. Jeśli jest to spowodowane koniecznością, należy zachować odpowiedni odstęp czasowy między obiema czynnościami, zaś wierni nie mogą zasiadać podczas Mszy św. przy zwykłych jadalnych stołach (por. RS 77). Czas sprawowania

Usilnie zaleca się kapłanom codzienne sprawowanie Eucharystii. Nawet gdy nie ma wiernych (i ksiądz nie otrzymał stypendium z tytułu sprawowania! – S.C.), jest to „czynność Chrystusa i Kościoła, którą sprawując, kapłani wypełniają swoje główne zadanie” (RS nr 110; z powołaniem się na: KPK, kan. 904; KK 3; DP 13; EdeE nr 11; OWMR 19). Przy okazji przypomnijmy, że w trzecim wydaniu OWMR nie jest już stosowane określenie *Missa sine populo* – „Msza bez ludu”, ale: „Msza święta, w której uczestniczy tylko jeden usługujący” (OWMR, rozdział IV. III – tytuł przed nr 252). Nie wolno mnożyć Mszy św. wbrew przepisom prawa (np. sprawować kilku Mszy tylko z racji przyjętych stypendiów – S. C.) (por. KPK, kan. 905. 945-958). Należy potępić nadużycie polegające na rezygnacji ze sprawowania Mszy dla dobra ludu (np. w dni powszednie – S. C.) „pod pretekstem popierania <postu od Eucharystii>” (RS nr 116. 115). Dopuszczenie kapłana do celebracji lub koncelebracji; język Mszy św.

Kapłan winien być dopuszczony do celebracji lub koncelebracji, jeśli nie będąc znany rektorowi kościoła, przedstawi wydany wcześniej niż przed rokiem, odpowiedni dokument (tzw. *celebret*) stwierdzający jego tożsamość i wolność od przeszkód do celebrowania (por. RS nr 111; KPK, kan. 903; OWMR 200). Msze św. przewidziane zgodnie z rozkładem i czasem wyznaczonym dla danej wspólnoty przez władzę kościelną należy sprawować w języku ojczystym danego regionu i z zastosowaniem zatwierdzonych tekstów. Poza tym wolno kapłanom w każdym czasie i miejscu sprawować Mszę św. w języku łacińskim (por. RS nr 112; KL 36 § 1; KPK, kan. 928). Mszę

koncelebrowaną przez wielu kapłanów należy sprawować w języku znanym „równocześnie wszystkim kapłanom koncelebrującym oraz zgromadzonemu ludowi”. Jeśli są kapłani, którzy nie znają języka koncelebracji i nie są w stanie wypowiedzieć przeznaczonych dla nich części modlitwy eucharystycznej, winni się od koncelebracji powstrzymać, ale brać w niej udział [w prezbiterium], w stroju chórowym [nie w szatach używanych przy Mszy św.] (por. RS nr 113). Różne grupy specjalne uczestniczące we Mszy św. sprawowanej z ich udziałem „nie są bynajmniej zwolnione [...] z wiernego zachowywania norm liturgicznych” (RS nr 114). Naczynia i szaty liturgiczne Naczynia przeznaczone do umieszczenia Ciała i Krwi Pańskiej pod postaciami chleba i wina winny być sporządzone z materiałów szlachetnych i trwałych (por. OWMR 332). Należy potępić jako nadużycie stosowanie naczyń codziennego użytku, miernej jakości, pozbawionych wartości artystycznej, zwykłych koszyków lub naczyń nietrwałych wykonanych ze szkła, gliny czy terakoty, albo z metali łatwo ulegających zniszczeniu (np. rdzewiejących – S.C.). Zaleca się, aby naczynia przeznaczone do użytku sakralnego zostały przedtem pobłogosławione zgodnie z obrzędami przewidzianymi w księgach liturgicznych (por. RS nr 117-118). Bielizna ołtarzowa (obrusy, korporaly, puryfikaterze, palki) winna być czysta i często prana. Godny pochwały jest zwyczaj zlewania wody z pierwszego ręcznego prania białej kielichowej – do specjalnej studzienki usytuowanej w zakrystii (por. RS nr 120). Kapłan mający sprawować Mszę św. winien ubrać albę, stulę i ornat. Nie wolno pomijać nałożenia stuli pod ornat (por. RS nr 123). We Mszy koncelebrowanej – jeśli brak kompletu szat dla wszystkich kapłanów koncelebrujących – celebrans główny winien ubrać wszystkie obowiązujące szaty (wymaganego koloru – S.C.), zaś koncelebranci mogą nałożyć stulę i ornaty białe, albo poprzestać na przywdzianiu tylko alby i stuli. Nie wolno ubrać komży zamiast alby! (por. RS nr 123 – 124; OWMR 337, 209, 336). Nadużyciem jest sprawowanie Mszy św. bez szat liturgicznych albo używanie na czas celebracji tylko stuli nałożonej na habit zakonny lub na zwykłe ubranie (por. RS nr 126). W dni świąteczne można użyć szat koloru złotego lub srebrnego zamiast szat w kolorze dnia; nie wolno jednak zastępować nimi szat fioletowych lub czarnych (por. RS nr 127; OWMR 346 g). Wypada, aby kapłani obecni na Mszy św. uczestniczyli w niej w sposób właściwy dla swego stanu, to znaczy, aby koncelebrowali, ubrani w szaty liturgiczne. Jeśli nie celebrują, winni ubrać właściwy im strój chórowy albo komżę nałożoną na sutannę. Nie wypada, aby uczestniczyli we Mszy św. tak jakby byli wiernymi świeckimi, chyba że usprawiedliwia to słusza przyczyna (por. RS nr 128)¹². Kapłani, którzy opuścili stan duchowny, lub zostali z niego wydalen i mają zakaz wykonywania władzy święceń, nie mogą przyjmować prośby wiernych o sprawowanie Mszy św., nie mogą wygłaszać homilii ani pełnić jakiegokolwiek funkcji podczas celebracji (por. RS nr 168). Materia Najświętszej Eucharystii

Chleb przeznaczony do sprawowania Eucharystii winien być niekwaszony, czysto pszenny i świeżo upieczony. Materią nieważną jest chleb upieczony z innego zboża. Poważnym nadużyciem jest dodawanie do chleba pszennego domieszek innych substancji, jak miodu, owoców lub cukru. Osoby przygotowujące chleb do Eucharystii winny być uczciwe i godne zaufania oraz posługiwać się w tym celu odpowiednimi narzędziami (RS nr 48). Wolno używać chleba dającego się połamać na wiele części, aby można je było rozdzielić przynajmniej niektórym wiernym. Nie wyklucza się użycia małych komunikantów, nie wymagających łamania (por. RS nr 49; OWMR 321 akcentuje symbolikę łamania chleba – por. w 1 Kor 10, 17). Aktem niedbalstwa jest rozpowszechniona praktyka udzielania wiernym Komunii św. tylko z darów konsekrowanych podczas poprzednich celebracji, wbrew zasadzie wiele już razy przypominanej w dokumentach. Przypomnijmy więc przepis OWMR 85: „Jest bardzo po żądane, aby wierni podobnie jak kapłan, który jest do tego zobowiązany, przyjmowali Ciało Pańskie z Hostii konsekrowanych w czasie danej Mszy świętej...” (RS nr 89; z powołaniem się na KL 55; instrukcję *Eucharisticum mysterium* [27 V 1967], nr 31; OWMR 157. 243). Wino przeznaczone do Eucharystii winno być naturalne, z winogron (*vinum de vite*, albo: *de generatione vitis* – por. Łk 22, 18), czyste i nie zepsute (nie skwaśniałe!), wolne od domieszki obcych substancji. Przy przygotowaniu kielicha należy dolać do wina trochę wody. Absolutnie zakazane jest używanie wina o wątpliwym pochodzeniu i podejrzaną prawdziwością. Żaden pretekst nie może usprawiedliwić użycia innych napojów, nie

stanowiących ważnej materii (por. RS nr 50; KPK, kan. 924 §§ 1.3; OWMR 322).

-

VI. ZGODNE Z PRZEPISAMI SPRAWOWANIE MSZY ŚWIĘTEJ I ZDARZAJĄCE SIĘ NIEPRAWIDŁOWOŚCI

Akt pokuty

Akt pokuty na początku Mszy świętej ma pomóc uczestnikom do godnego sprawowania świętych misterii. Nie posiada on jednak skuteczności sakramentu pojednania, który odpuszcza grzechy ciężkie, i nie może go zastępować (por. RS nr 80; OWMR 51). Na podstawie słów św. Pawła: Niech [...] człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało [Pańskie] wyrok sobie spożywa i pije (1 Kor 11, 28-29) instrukcja stwierdza, że kto ma świadomość popełnienia grzechu ciężkiego, nie powinien celebrować Mszy św. ani przyjmować Ciała Pańskiego bez uprzedniej sakramentalnej spowiedzi. Jeśli zachodzi poważna przyczyna i brak możliwości wyspowiadania się (*copia confessoris*)¹³, należy uprzednio wzbudzić akt żalu doskonałego z postanowieniem jak najszybszego przystąpienia do sakramentu pokuty (por. RS nr 81). Zacytowane napomnienie Apostoła narodów winno stać na straży wrażliwości naszego sumienia i podtrzymywać synowską bojaźń przed niegodnym zbliżaniem się do misterium. Taki przecież sens mają niektóre modlitwy: Zachowaj nas od wiecznego potępienia i dołącz do grona swoich wybranych (*Hanc igitur*)... Spraw (...), abym zawsze zachowywał Twoje przykazania i nie dozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie (pierwsza modlitwa kapłana przed Komunią świętą)... Niech przyjęcie Ciała i Krwi Twojej nie ściągnie na mnie wyroku potępienia, lecz dzięki Twemu miłosierdziu niech mnie chroni oraz skutecznie leczy moją duszę i ciało (druga modlitwa kapłana przed Komunią świętą).

Według nauki Jana Pawła II potrzeba badania samego siebie i ustawicznego nawrócenia wynika z samej istoty Ofiary, jaką w sposób sakramentalny uobecniamy we Mszy świętej. Ofiara Chrystusa bowiem była aktem Jego bezwarunkowego posłuszeństwa woli Ojca. Każdy zaś nasz grzech jest nieposłuszeństwem, jest zaprzeczeniem duchowej ofiary, wewnętrznego oddania się Bogu. Stąd wyprowadza Ojciec Święty wniosek, iż coraz dojrzalszy wewnętrzny zwrot do Boga jest konieczny do szczerego i owocnego udziału w Ofierze Chrystusa. Ten sam Chrystus, który nas zaprasza do Uczty eucharystycznej, wzywa ciągle do nawrócenia: Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię (Mk 1, 15)¹⁴.

W tym kontekście trzeba przypomnieć zakaz łączenia w jednej czynności sprawowania sakramentu pokuty i Mszy świętej. Z drugiej strony instrukcja aprobejuje praktykę słuchania spowiedzi w czasie sprawowania Mszy świętej, ale tylko przez tych kapłanów, którzy aktualnie nie celebруют ani nie koncelebруют Najświętszej Ofiary (por. RS nr 76).

Celebracja przy dwóch stołach

Zgodnie z tradycją sięgającą czasów apostoelskich (por. Łk 24, 27. 32. 30. 35; D z 20, 7-11) i nauką Soboru Watykańskiego II, Mszę św. sprawujemy przy dwóch stołach: przy stole słowa i przy stole eucharystycznym (por. KL 48. 51; KO 21), a obie części jej obrzędów tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu (por. KL 56). Dlatego instrukcja zakazuje oddzielania jednej części od drugiej, czy też sprawowania ich w różnym czasie (np. w różnych porach dnia) i miejscu (por. RS nr 60).

Dobór czytań biblijnych jest normowany przepisami podanymi w lekcjonarzu, mszale oraz w poszczególnych „ordines” rytuału rzymskiego (por. OWMR 356-362). Celem reformy liturgii słowa było obfitsze zastawienie wiernym stołu słowa Bożego i szersze otwarcie skarbcza biblijnego (por. KL 51). Dlatego nie wolno zmieniać lub opuszczać czytań ani psalmu responsoryjnego ani też zastępować ich innymi tekstami, nie biblijnymi (por. RS nr 61-62; OWMR 357: Na niedziele i uroczystości są wyznaczone trzy czytania [...] Proroka, Apostoła i Ewangelii [...]). Czytania te ściśle obowiązują).

Ewangelia i homilia

Czytanie Ewangelii podczas Mszy św. jest zastrzeżone wyświęconemu szafarzowi. Nie wolno jej czytać osobie świeckiej ani zakonnikowi (nie będącemu diakonem). Wyjątek od tej zasady stanowi liturgia Niedzieli Palmowej i Wielkiego Piątku Męki Pańskiej, kiedy to świeccy lektorzy (lub kantorzy) mogą wygłaszać ewangeliczne opowiadanie o męce Jezusa (z pozostawieniem kapłanowi słów wypowiedzianych przez Zbawiciela – RS nr 63).

Homilię będącą integralną częścią Mszy św. może wygłaszać tylko szafarz wyświęcony. W żadnym przypadku nie może ona być zlecana osobom świeckim, ani alumnom seminarium, studentom teologii, czy tzw. asystentom duszpasterskim (na Zachodzie – S.C.) (por. RS nr 65-66; OWMR 66). Homilię z zasady winien wygłaszać kapłan celebrujący. Może ją zlecić kapłanowi koncelebrującemu. W szczególnych przypadkach i ze słusznej przyczyny może ją wygłaszać biskup lub prezbiter, uczestniczący w celebracji, choć nie może koncelebrować (por. RS nr 64; OWMR 66; KPK, kan. 767 § 1). Wniosek: niezgodne z duchem liturgii jest głoszenie homilii przez szafarza wyświęconego, który nie bierze udziału w całej celebracji ! (uwaga – S. C.).

Instrukcja przypomina określenie homilii i jej istotne funkcje (por. RS nr 67), z powołaniem się na naukę Soboru Trydenckiego [sesja XXII – 17 IX 1562 – Nauka o Najświętszej Ofierze Mszy św., rozdz. 8: DS 1749; BF 32715] oraz na OWMR 65.

Przestrzega przed odnoszeniem słowa Bożego tylko do rzeczywistości politycznej lub świeckiej albo powoływaniem się na poglądy szerzone w ramach ruchów pseudoreligijnych (por. RS 67); za nadużycie uznaje łączenie Mszy świętej z manifestacjami politycznymi lub czysto świeckimi (por. RS nr 78).

Biskup diecezjalny winien dbać o stałą formację prezbiterów w zakresie umiejętności głoszenia homilii: wydawać normy, wskazania praktyczne, organizować spotkania studyjne poświęcone refleksji nad istotą homilii (por. RS nr 68).

Wyznanie wiary

Nie wolno stosować formuł wyznania wiary nie znajdujących się w prawnie zatwierdzonych księgach liturgicznych (można recytować symbol nicejsko-konstantynopolitański lub tzw. symbol apostolski, zwłaszcza w Wielkim Poście i w Okresie wielkanocnym – por. RS nr 69).

Przygotowanie darów

Instrukcja przypomina sens składania przez wiernych pieniędzy lub darów w naturze, innych niż chleb i wino przeznaczone do Eucharystii. Dary te winny być zbierane i przyjmowane jako widzialny wyraz prawdziwego daru, jakiego Bóg od nas oczekuje: jest nim serce skruszone oraz miłość do Boga i bliźnich. Przez tę postawę naśladujemy miłość okazaną przez Jezusa, który w Wieczerniku umył nogi uczniom i wydał samego siebie na krzyżu. Dary te – po ich zebraniu od wiernych – winny zostać umieszczone w pobliżu ołtarza, ale nie na samym ołtarzu (por. RS nr 70; OWMR 73).

Modlitwa eucharystyczna

Należy stosować tylko zatwierdzone przez Stolicę Apostolską i umieszczone w Mszałe modlitwy eucharystyczne. Nie można tolerować samowoli kapłanów, którzy układają i stosują własne modlitwy eucharystyczne albo zmieniają teksty zatwierdzone przez władzę Kościoła (por. RS nr 51).

Wypowiadanie modlitwy eucharystycznej jest w całości zarezerwowane kapłanowi na mocy udzielonej mu władzy święceń. Fragmentów tej modlitwy (z wyjątkiem aklamacji „Święty” oraz aklamacji po przeistoczeniu) nie mogą wypowiadać ani diakoni, ani wierni świeccy. Nie można tolerować np. zwyczaju wypowiadania przez świeckich końcowej doksologii! (por. OWMR 147; EdeE nr 28).

Podczas wypowiadania modlitwy eucharystycznej przez kapłana nie można wykonywać innych modlitw ani śpiewów, ani grać na instrumentach (z wyjątkiem akompaniamentu do odpowiedzi w dialogu prefacji, śpiewu „Święty,” aklamacji po przeistoczeniu i odpowiedzi „Amen” po końcowej doksologii – por. RS nr 53-54).

Nadużyciem jest łamanie Hostii w czasie słów konsekracji (przy słowie: łamał...). Jest ono przeciwne tradycji Kościoła i nie może być tolerowane (por. RS 55).

W modlitwie eucharystycznej nie wolno pomijać imienia papieża ani miejscowego biskupa. „Komunia kościelna zgromadzenia eucharystycznego jest komunią z własnym biskupem i z Papieżem” (RS nr 56). Dodajmy: w modlitwach eucharystycznych nie wolno wymienić imion przywódców innych Kościołów czy wspólnot odłączonych od jedności z Kościołem katolickim (jest to dopuszczalne w modlitwie powszechnej – S.C.).

Obrzęd pokoju

Znak pokoju przed przyjęciem Eucharystii nie oznacza pojednania ani odpuszczenia grzechów, lecz jest okazaniem pokoju, jedności i miłości, jakie Zbawiciel przyniósł światu przez swoją Ofiarę złożoną na krzyżu. Jest to „pokój Pański” ! Jezus mówi: Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję (J 14, 27). A św. Paweł: [Chrystus] przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko i pokój tym, którzy blisko, bo przez Nie go jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca (Ef 2, 17n); Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża (Kol 1, 20)¹⁶.

Charakter braterskiego pojednania ma akt pokuty na początku Mszy św., zwłaszcza w formie tzw. spowiedzi powszechnej (por. RS nr 71).

Wypada przekazywać znak pokoju „z umiarem”, tylko osobom najbliższym stojącym. Kapłan może przekazać znak pokoju usługującym lub niektórym wiernym, ale tylko w obrębie prezbiterium, aby nie zakłócać celebracji (por. RS nr 72; OWMR 82. 154).

Łamanie chleba

Rozpoczyna się ono po przekazaniu pokoju i trwa podczas śpiewu Baranku Boży. W łamaniu Chleba może kapłanowi pomagać diakon lub koncelebrans, nigdy zaś osoba świecka. Obrzęd winien być spełniany z wielkim szacunkiem, ale bez zbytniego przedłużania (por. RS nr 73; OWMR 83, 240, 321).

Udzielanie i przyjmowanie Komunii św.

Kapłan celebrujący przyjmuje Komunię św. przy ołtarzu w czasie przewidzianym przez Mszał. Koncelebransi przyjmują Komunię pod obiema postaciami, zanim zaczną rozdzielać Ciało Pańskie wiernym. Koncelebransi zawsze winni spożywać Hostie konsekrowane podczas aktualnie sprawowanej Mszy św.

Kapłan lub diakon podając Hostię lub Kielich koncelebransom, nie mówi „Ciało Chrystusa” ani „Krew Chrystusa” (por. RS nr 98).

Kapłanom, którzy nie mogą celebrować ani koncelebrewać, zawsze wolno przyjąć Komunię św. pod obiema postaciami (por. RS nr 99; OWMR 283 a).

Jest pożądane, aby wszyscy uczestnicy celebracji Mszy św. przystąpili do Stołu Pańskiego, jeśli spełniają wymagane warunki. Nadużyciem jest jednak tłumne zbliżanie się wiernych do ołtarza ze świadomością popełnienia ciężkich grzechów i bez zrozumienia potrzeby korzystania z dobrodziejstwa sakramentu pokuty (por. RS nr 83).

Trzeba dbać o to, aby w wielkich miastach i w społecznościach mieszanych pod względem religijnym, wskutek nieświadomości nie przystępowali do Komunii eucharystycznej niekatolicy lub nawet niechrześcijanie (por. RS nr 84).

Udzielanie Komunii św. należy do kapłana celebrującego, któremu mogą w tym pomagać inni kapłani lub diakoni. Nadzwyczajni szafarze Komunii mogą wspomagać kapłana celebrującego w przypadku konieczności (por. RS nr 88). Mszy św. nie można kontynuować przed zakończeniem Komunii wiernych.

Wierni przyjmują Komunię św. w postawie klęczącej lub stojącej. Jeśli przystępują stojąc, przed jej przyjęciem winni wykonać należy gest czci, np. przyklęknienie lub głęboki ukłon (por. RS nr 90; OWMR 160). Nie wolno odmówić udzielenia Komunii temu, kto chce ją przyjąć na klęcząco lub na stojąco (gdy powszechne jest zajmowanie tylko jednej postawy – S. C.). Tam, gdzie Konferencja Episkopatu dopuściła udzielanie Komunii na rękę, wolno wiernym przyjmować ją do ust (por. OWMR 161). Ze szczególną troską należy czuwać, aby osoby przyjmujące Hostię na rękę, spożyły Ciało Pańskie natychmiast, na oczach szafarza (przed odejściem na swoje miejsce! – S. C. – por. RS nr 92).

W przypadkach przewidzianych w księgach liturgicznych do Komunii pod obiema postaciami wolno dopuścić wiernych świeckich, ale przygotowanych przez odpowiednią katechezę i z wykluczeniem niebezpieczeństwa znieważenia świętych postaci (por. RS nr 100-101; OWMR 282-283). Nie należy wiernym podawać kielicha, jeśli ich liczba jest bardzo duża; gdy trudno określić ilość wina

potrzebną do konsekracji; gdy istnieje niebezpieczeństwo, iż pozostanie zbyt dużo konsekrowanej Krwi Chrystusa; gdy podejście do kielicha byłoby zbyt uciążliwe; gdy nie można zapewnić odpowiedniej liczby dobrze przygotowanych nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.; gdy znaczna część wiernych nie zamierza przystąpić do Komunii św. pod postacią wina (por. RS nr 102).

Przy udzielaniu Komunii św. przez zanurzenie (praktyka powszechna!) należy używać Hostii nieco większych i grubszych oraz zawsze je podawać do ust (nie na rękę! – por. RS nr 103). Nie wolno świeckiemu wiernemu samemu zanurzać Hostii w kielichu ani kłaść mu na rękę Hostii zamoczonej we Krwi Chrystusa (por. RS nr 104).

Nie wolno wiernym świeckim samym brać konsekrowanego Chleba ani Kielicha Krwi Pańskiej, ani też przekazywać między sobą z rąk do rąk (np. podczas Mszy ślubnej! – por. RS nr 94).

W razie potrzeby do Komunii pod obiema postaciami można użyć kilku kielichów (jeśli to możliwe, kielich główny winien być większy, pozostałe mniejsze – por. RS nr 105; OWMR 207, 285a).

Za wszelką cenę należy unikać przelewania Krwi Chrystusa z jednego kielicha do drugiego. Do podawania Krwi Pańskiej nie wolno używać butelek, dzbanków ani innych naczyń nie odpowiadających ustalonym normom (co do kształtu – por. RS nr 106).

Krew Najświętsza pozostała po Komunii winna być natychmiast spożyta przez kapłana (lub innego szafarza), Hostie pozostałe winny zostać spożyte przez kapłana lub odniesione do tabernakulum (por. RS nr 107).

Kto konsekrowane postacie porzuca albo zabiera i przechowuje w celach świętokradczych, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej; duchowny może za to zostać wydalony ze stanu duchownego (por. RS 107; KPK, kan. 1367).

Podczas udzielania Komunii św. należy używać specjalnej pateny komunijnej (por. RS nr 93; OWMR 118).

Zasady dotyczące tzw. Pierwszej Komunii świętej dzieci

Pierwszą Komunię św. dzieci winna zawsze poprzedzać sakramentalna spowiedź i rozgrzeszenie (por. RS nr 87). Komunię św. winny dzieci przyjąć z rąk kapłana i w czasie celebracji Mszy św.

Nie jest wskazane organizowanie Pierwszej Komunii świętej w Wielki Czwartek, ale raczej w którąś z niedziel wielkanocnych (od II do VI), lub w jedną z niedziel w ciągu roku (każda niedziela jest dniem Eucharystii!), albo w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Do Pierwszej Komunii św. winny być dopuszczane dzieci, które osiągnęły „używanie rozumu” i które duszpasterz uzna za przygotowane. Wyjątkowo rozwinięte i religijnie dojrzałe dzieci mogą zostać dopuszczone do Stołu Pańskiego mimo młodego wieku (ok. 6-7 roku życia – S. C. – por. RS 87).

VII. PRZECHOWYWANIE I KULT EUCHARYSTII POZA MSZĄ ŚWIĘTĄ

Podstawy doktrynalne tej praktyki

Instrukcja przypomina, że „sprawowanie Eucharystii w ofierze Mszy świętej jest źródłem i celem kultu, jaki się jej oddaje poza Mszą”

(RS nr 129). Przechowywanie świętych postaci Chleba wypływa z podwójnego celu: (a) udzielanie Komunii św. chorym w formie Wiatyku (pokarmu na drogę do domu Ojca); (b-1) udzielanie Komunii św. poza Mszą tym, którzy (w dni powszednie) nie mogą uczestniczyć w sprawowaniu Najświętszej Ofiary; (b-2) adoracja Chrystusa obecnego na sposób substancjalny i trwały pod postaciami eucharystycznymi. Kult adoracji należy się Chrystusowi jako uwielbionemu Panu, który jest Synem Bożym i Człowiekiem (por. RS nr 129). Kult adoracji eucharystycznej ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła (por. EdeE nr 25). Zadaniem pasterzy Kościoła jest gorliwie ten kult wpajać wiernym i doń zachęcać poprzez własne świadectwo (por. RS nr 134). Ordynariusz winien usilnie popierać adorację z udziałem ludu, zarówno krótką, jak dłuższą lub wieczystą (por. RS nr 136).

Adoracja jest dowodem wdzięczności, znakiem miłości i wyrazem uznania dla Chrystusa; jest przeżywaniem duchowej komunii z Chrystusem (por. RS nr 135). Zasady praktyczne Nie wolno przechowywać Najświętszego Sakramentu w miejscu nie podlegającym oczywistej władzy biskupa diecezjalnego lub stwarzającym niebezpieczeństwo profanacji (por. RS nr 131)¹⁷. Najświętszą Eucharystię należy przechowywać w tabernakulum trwałym i nienaruszalnym, umieszczonym na środku ołtarza wielkiego lub bocznego, ale naprawdę okazałego, w miejscu odpowiednim do modlitwy; winien tam być zapewniony spokój, stosowna przestrzeń przed tabernakulum; winny być ustawione w wystarczającej liczbie ławki lub krzesła i klęczniki (por. RS nr 130). Zaleca się, aby w dużych miastach lub przynajmniej w większych miejscowościach biskup diecezjalny wyznaczył jakiś kościół jako miejsce adoracji wieczystej. W tym kościele często, a o ile możliwe – codziennie, winna być sprawowana Msza święta. Do adoracji (i do procesji) winna być wystawiana Hostia konsekrowana we Mszy św. bezpośrednio poprzedzającej adorację (lub procesję). Na czas Mszy świętej przerywa się wystawienie (por. RS nr 140).

Przypomnijmy, że zgodnie z przepisami rytuału przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu w monstrancji obowiązuje zapalenie przy ołtarzu czterech lub sześciu świec oraz okadzenie na początku i na zakończenie adoracji. Przed udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem wystawionym w monstrancji szafarz winien ubrać kapę nałożoną na komżę lub albę i stułę. Przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu w ciborium (puszce – umieszczonej na ołtarzu lub pozostającej w otwartym tabernakulum) obowiązuje palenie przynajmniej dwóch świec. Nie obowiązuje natomiast okadzenie¹⁸. Treścią modlitw zanoszonych przed wystawionym Najświętszym Sakramentem winna być kontemplacja tajemnic życia Chrystusa Odkupiciela oraz zbawczego planu Bożego, oparta przede wszystkim na czytaniu i rozważaniu odpowiednio dobranych fragmentów biblijnych. Można również rozważać tajemnice różańca (por. RS nr 137; por. Jan Paweł II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* [16 X 2002], nr 2). Nigdy nie należy pozostawiać Najświętszego Sakramentu, nawet na krótko, bez wystarczającego nadzoru. Trzeba dbać o to, aby w ustalonych porach niektórzy wierni (nawet na zmianę) zawsze byli w kościele obecni (por. RS nr 138).

ZAKOŃCZENIE

Sądzę, że instrukcję *Redemptionis Sacramentum* trzeba odczytywać nie jako dokument czysto jurydyczny – jako katalog nakazów i zakazów, gróźb i sankcji. Jest ona wyrazem głębokiego zatroskania Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej o to największe duchowe dobro Kościoła, jakim jest Chrystus – nasza Pascha i Chleb życia, obecny i działający mocą swego Ducha w celebracji Eucharystii (por. DP 5) oraz mieszkający w naszych kościołach pod skromną osłoną chleba. Jest to wyraz troski o naszą wspólną wiarę w misterium Eucharystii i o płynące z tej wiary akty czci, szacunku i miłości względem Zbawiciela, którego nie widzimy, a który powiedział do Apostoła Tomasza: Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli (J 20, 29).

„Wszyscy na miarę możliwości ze szczególnym zapalem powinni czynić wszystko, aby chronić Najświętszy Sakrament Eucharystii przed jakimkolwiek znieważeniem i zniekształceniem oraz całkowicie wyeliminować wszelkie nadużycia. Jest to bowiem najważniejsze zadanie dla wszystkich i każdego z osobna i bez jakiegokolwiek względu na osobę wszyscy są zobowiązani do wypełnienia tego dzieła” (RS nr 183).

„Wszyscy wierni w miarę możliwości powinni uczestniczyć w Eucharystii w sposób pełny, świadomy i czynny (por. KL 14. 11.41. 48), czcić ją z miłością przez akty pobożności i nawrócenie życia. Biskupi, prezbiterzy i diakoni, spełniając świętą posługę, winni badać sumienie co do prawdy i wierności swoich czynności spełnianych w imię Chrystusa i Kościoła podczas sprawowania świętej liturgii. Każdy wyświęcony szafarz powinien się również poważnie zapytać, czy respektował prawa wiernych świeckich, którzy z zaufaniem powierzają mu siebie oraz swoje dzieci, z przekonaniem, że wszyscy oni dla dobra wiernych prawidłowo wykonują te zadania, które Kościół z mandatu Chrystusa pragnie wypełnić, celebrując świętą liturgię (por. św. Tomasz z Akwinu, Summa theol. III, q. 64, a. 9 ad primum). Każdy bowiem zawsze powinien pamiętać, że jest sługą świętej liturgii” (RS nr 186, z odniesieniem do OWMR 24)19.

Ks. Stanisław Czerwik

Źródło: biuletyn Anamnesis 41 KKBiDS EP

Prelekcja wygłoszona na 56. Zebraniu Diecezjalnych Duszpasterzy Służby Liturgicznej, jakie odbyło się pod przewodnictwem biskupa Stefana Cichego i biskupa Grzegorza Balcerka w Warszawie, 8 XI. 2004. Została ona powtórzona w ramach Jesiennych Dni Formacji Kapłańskiej, jakim przewodniczył Zygmunt Zimowski, biskup radomski (Radom, 8.9.10. 12 XI 2004).[X] In cruce latebat sola Deitas, at hic latet simul et humanitas, ambo tamen credens atque confitens, peto, quod petivit latro paenitens (strofa 3). Świadectwo zmysłów nie wystarczy do „poznania” misterium Eucharystii. Jedyną do niego drogą jest wiara w słowa, którymi Jezus objawia swoją prawdziwą obecność wbrew doświadczeniu zmysłów: Visus, gustus, tactus in te fal litur; solus auditus tute creditur. Credo, quicquid dixit Dei Filius, nihil Veritatis verbo verius (strofa 2).[X] *Didache* IX, 5: Ne quis [...] comedat aut bibat de eucharistia vestra, nisi qui baptizati sunt in nomine Domini; etenim de hoc Dominus: Nolite, inquit, sanctum (to hagon) dare canibus”. A. Hänggi – I. Pahl, *Prex eucharistica. Textus e variis liturgiis antiquioribus selecti*, Fribourg Suisse 1968, s. 66-67.[X] Ipse animam potius voluit dimittere caesus – Proder e quam canibus rabidis caelestia membra . Cytuję za: J. Bilczewski, *Eucharystia w ?wietle najdawniejszych pomników pi?miennych, ikonograficznych, epigraficznych*, Kraków 1898 (wznowienie: Lwów – Kraków 2004), s.311.[X] Por. P. –M. Gyl, *’Office du Corpus Christi, oeuvre de S. Thomas d’Aquin*, w: *La liturgie dans l’histoire* , Paris 1990, s. 223-245.[X] Ecce panis angelorum, factus cibus viatorum: vere panis filiorum, non mittendus canibus.[X] Por. także podane w OWMR 81 wyjaśnienie modlitwy Pańskiej jako przygotowania do godnego przyjęcia Eucharystii: „W modlitwie Pańskiej prosimy o codzienny chleb, który kojarzy się chrześcijanom zwłaszcza z Chlebem eucharystycznym, a także błagamy o odpuszczenie grzechów, aby prawdziwie święci przyjmowali święte dary”.[X] Por. Conciliorum Oecumenicorum Decreta, Basileae 1962, s. 712-713.[X] Por. KL 33: Widzialne znaki, jakimi posługuje się święta liturgia na oznaczenie niewidzialnych rzeczywistości Bożych, zostały wybrane przez Chrystusa lub Kościół.[X] Organem Stolicy Apostolskiej powołanym do kierowania liturgią po Soborze Trydenckim była stworzona przez papieża Sykstusa V (1585-1590) Święta Kongregacja Obrzędów – Sacra Congregatio Rituum (22 I 1588).[X] Wyrażenie to pochodzi z kolekty poniedziałku piątego tygodnia W. Postu: „Bo że, Ty z niewysłowioną hojnością napętniasz nas błogostawieństwem; spraw,

abyśmy porzuciwszy złe przyzwyczajenia rozpoczęli nowe życie i w ten sposób przygotowali się do udziału w chwale niebieskiej” (*Msza? rzymski dla diecezji polskich*, s. 100).[X] Np. chęć przyjrzenia się celebracji i jej oceny „od strony nawy”. Jest to czasem bulwersujące i pouczające doświadczenie, które pozwala lepiej zrozumieć negatywne odczucia świeckich wiernych! [X] Sobór Trydencki na sesji XIII (1551), *Dekret o Najświętszym Sakramencie*, rozdz 7 stwierdza, że wymagane przez Apostoła „badanie” samego siebie jest potrzebne, aby nikt, będąc świadomy popełnienia grzechu ciężkiego [...] nie przystępował do świętej Eucharystii bez poprzedniej sakramentalnej spowiedzi [...]. Powinni zawsze przestrzegać tego wszyscy chrześcijanie, a także kapłani mający z urzędu odprawiać Mszę św., chyba że braknie spowiednika (*modo non desit illis copia confessoris*). Jeśliby kapłan przynaglony potrzebą odprawił Mszę św. bez poprzedniej spowiedzi – niech się potem jak najprędzej wypowiada (DS 1647; BF 295). [X] Por. Encyklikę *Redemptor hominis* (4 III 1979), nr 20. [X] Nauka o Najświętszej Ofierze Mszy świętej, rozdz. 8: Choć Msza św. zawiera w sobie bogatą naukę dla wiernych, nie wydało się stosowne Ojcom, by była wszędzie (*passim*) odprawiana w języku narodowym. Dlatego więc zachowując wszędzie w każdym Kościele dawny obrządek, zatwierdzony przez Kościół rzymski, który jest matką i mistrzynią wszystkich Kościołów, oraz aby owce Chrystusa nie cierpiały głodu i żeby nie było tak, by (por. Lm 4,4), poleca święty Sobór pasterzom i wszystkim sprawującym pieczę nad duszami, by często w czasie odprawiania Mszy św. – czy to sami, czy przez kogoś innego – wyjaśniali niektóre teksty czytane podczas sprawowania Mszy i między innymi żeby wyjaśniali jakąś tajemnicę tej Najświętszej Ofiary, szczególnie w niedziele i święta. [X] Nieporozumieniem jest ostentacyjne przekazywanie „znaku pokoju” przez obecnych na Mszy św. przedstawicieli najwyższej władzy państwowej o orientacji ateistycznej! [X] KPK, kan. 934 § 1 postanawia: Najświętsza Eucharystia winna być przechowywana w kościele katedralnym lub z nim zrównanym, w każdym kościele parafialnym jak również w kościele lub kaplicy związanej z domem instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego. [X] Por. Rytuał Rzymski. Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą, Katowice 1985, nry 58-76. [X] Por. OWMR 24: Kapłan [...] winien pamiętać, że jest sługą świętej liturgii i że nie wolno mu na własną rękę w celebracji Mszy świętej niczego dodawać, opuszczać ani zmieniać (por. KL 22). [X]

Źródło:

<https://vademecumliturgiczne.pl/2017/06/05/potrzeba-i-glowne-mysli-instrukcji-redemptionis-sacramentum-o-tym-co-nalezy-zachowywac-a-czego-unikac-w-zwiazku-z-najswietsza-eucharystia/>